

SZUKAJCIE

ŚRODKÓW BY ZOSTAWIĆ ŚWIAT TROCHĘ LEPSZY OD
TEGO KTÓRYŚCIE ZASTALI

BADEN-POWELL

P O B U D K A

MIESIĘCZNIK 28 ŁDH im. A. Olbromskiego

№ 2 (37)

23 LUTY 1989

ROK IV



14 lutego 1942 roku Z.W.Z przekształcony został w Armię Krajową. Tą datą opatrzony jest rozkaz Naczelnego Wodza, skierowany do gen. Roweckiego. W historię Polski wpisana została nowa nazwa. Niedaleka przyszłość sprawiła, że zapisu tego nikt już nigdy nie zdołał wymazać. Choćby - jak w latach pięćdziesiątych - robiono wszystko, by to uczynić. W 47 rocznicę tego wydarzenia prezentujemy czytelnikom „Pobudki” wywiad z komendantem AK miasta Łodzi por. Józefem Stolarskim ps. „Wojmir” / pierwszym drużynowym 28 ŁDH /.

„...ZEBY BYŁA WOLNA NIEPODLEGŁA POLSKA...”

Dla harcerzy z 28. ŁDH postać druha kojarzy się przede wszystkim z twórcą harcerstwa na Ziemiach. Dzisiaj pragnę druha przedstawić jako żołnierza podziemnego państwa. Dla wszystkich rozpoczęło się to we wrześniu, jak w druha przypadku przebiegał wrzesień 1939 roku?

J. Stolarski - Zostałem wysłany do Lwowa na kurs komendantów polowych rozlewni materiałów pędnych i smarów. Byłem zdziwiony bo wezwanie dostałem z Ministerstwa Obrony, a nie z macierzystego 31 pułku. Teoretyczna nauka była we Lwowie, a praktyka w rafinerii ropy naftowej, było nas tylko 18 mieliśmy organizować i przygotowywać zaopatrzenie w paliwo wielkie jednostki zmotoryzowane. Potem właściwie miałem różne wędrówki, powiedzmy nie było żadnej wielkiej jednostki która by mnie przyjęła. Do Łodzi wróciłem dopiero w październiku.

Kiedy druha rozpoczął działalność w konspiracji i jaki ona miała przebieg?

J. Stolarski - Byłem powiązany z Chojnami, Południową Łodzią, tutaj urodziłem się, wychowywałem i mieszkałem. W listopadzie spotkałem się z kolegami i dowiedziałem się gdzie powstaje ZWZ. Działalem w ramach Związku Odwetu, pionu zajmującego się sabotażem i dywersją, potem byłem komendantem bojowym jak to mówiono na dzielnicy Południową, a potem komendantem głównym AK miasta Łodzi

Jak druha nim został?

J. Stolarski - Ja komendantem dzielnicy zostałem przez przypadek. W grudniu 43 mojemu poprzednikowi /na funkcji komendanta głównego/ mjr. „Bacy” wpadł cały sztab, on uciekł do Warszawy i mnie przekazał dowództwo. Miałem z nim spotkanie poznał mnie z szefem łączności okręgu, przekazał kontakty do Warszawy i wyjechał z Łodzi.

Jak wyglądała działalność podległych druhowi oddziałów na terenie Łodzi?

J. Stolarski - Był sabotaż. Dużo tego robiłem. W 1940 roku przez rozkręcenie szyn został napuszczony pociąg wojskowy na normalny. Na Karolewie na ul. Obywatelskiej został wysadzony pociąg niemiecki, drugi spalony na Widzewie w 41 czy 42. Były też zespoły likwidacyjne do likwidowania konfidentów. Dzwonił do mnie historyk, który był na spotkaniu dotyczącym II wojny światowej, zabrał tam głos p. Lorenc, który w ZBoWiD-zie jest prezesem - Przecież w Łodzi AK nie robiło żadnych akcji, wszystko robią PPR. - PPR ukazało się tutaj w czerwcu 42 i mocno się rozwijało, ale nadeszły aresztowania, w czerwcu 43 byli już rozbitci. Więc kiedy zdążyli zrobić tę dywersję? Oczywiście Rosjanie przysyłali wielu swoich, żeby tutaj wiele robiono, nie liczyli się wcale z ludnością cywilną. Łódź była przygotowana do powstania w sierpniu wszystkie oddziały były w stanie pogotowia, ale w połowie sierpnia przyszedł rozkaz zwalnający z pogotowia. Wydałem wtedy wyroki na konfidentów, na każdą dzielnicę. Po tej akcji Niemcy uzbili wszystkich swoich informatorów.

Jaka była liczebność oddziałów AK w Łodzi i jakim dysponowały uzbrojeniem?

J. Stolarski - Trudno powiedzieć. Zabraniałem prowadzenia ewidencji z bronią

Bożonczenie na stronie 2



archiwum
harcerskie.pl

PRZEZYTAS i SKORZYŚTAS!

**POTRZYZKA
W ZASTĘPIE**

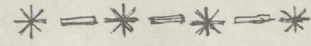


WYWIAD Z KOMENDANTEM GŁÓWNYM MIASTA ŁÓDZI - DOK. ZE STR. 1

...żadnej. Chociaż tylko przeczytał do chwili niemiecki komendant w lipcu...
...wielu się z niego. Dunajster Gunzer na jednym ze spotkań mówi, że w Łodzi...
...w. konspiratorów i nie może podjąć zdecydowanych kroków, bo byłoby to...
...frontu". W pierwszej fazie to się rejestrowało, ale wradki itd. powołał...
...był nie tylko bezpłynny, ale i bezsilny w ogóle przezwalczył to jest dawne...
...żadzący, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...

J. Stolarski - ...? Czyżby była to jakaś grupa? ...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...
...żadzą, żądają, żądają, żądają. Jak... w Łodzi nie zdarzają się...

Dokończenie na stronie 2

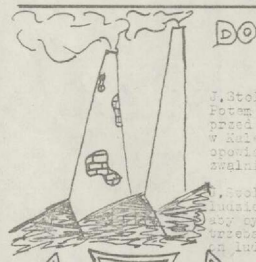


...tych dniach... zastanawiali się o następnym, który...
...nie sposób... wzięli... to było...
...właściwe... to było...
...właściwe... to było...

...leć było wspomnień i smutnym...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...
...nie było...

...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...
...obowiązkiem...

DOKOŃCZENIE WYWIADU



Wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...
...wielki się uspokoiło i akowemu...

Strona 2

ŚWIĘTO SZCZEPU 22 II



22 II to dzień szczególny dla każdego harcerza. Tego dnia cała harcerska ska brać zbiera się na kominkach i uczestniczy w czystych zbiórkach. Wszyscy jednoczą się połączeni wspólną masłą, składamy sobie życzenia, przesyłamy sobie myśli - wszyscy harcerze na świecie obchodzą Dzień Myśli Braterskiej.

Dzień 22 lutego dla nas ma szczególne znaczenie. Tego dnia wszystkie drużyny „Myśli Braterskiej” obchodzą święto szczepu. Jak co roku spotkaliśmy się na wspólnym kominku, tym razem przygotowaniem spotkania zajęła się drużyna żeńska. Spotkaliśmy się przy rozłożonej mapie świata i palącymi się na czterech kierunkach świata czterema świeczkami. W trakcie kominka dyskutowaliśmy na temat przyjaźni, zaufania, koleżeństwa, śpiewaliśmy wiele piosenek. Wszyska wspaniale się bawiliśmy. Gdy nasz czas dobiegał końca zawiązaliśmy krag i pożegnaliśmy się harcerskim zwyczajem.

Dzień Myśli Braterskiej jest świętem szczególnym nie powstał dla upamiętnienia ważnego historycznego wydarzenia. Skauci całego świata gromadząc się na kominkach świętują coś tak wspaniałego, czym jest nasza wspólna idea, nasz cel, skautowa myśl braterstwa. Ustanowiony został ponad 60 lat temu przez harcerki w dniu urodzin Naczelnego Skauta Świata.

Zgrąwus

Z ostatniej chwili 4/20

Już od początku tego roku do rywalizacji pomiędzy zastępami został włączony cykl turniejów. Nasz genialny drużynowy stwierdził, że w ten sposób ułatwi zastępom wymyślanie planu pracy a poza tem uatrakcyjni zbiórki drużyny. Jak na razie pomysł się sprawdza.

Pierwszą zbiórką, z wcześniej wspomnianego cyklu, był Turniej Historyczny. Przygotowania trwały trzy tygodnie. Na zbiórkach zastępu wszyscy powtarzali historię Związku i uzupełniali o nowe nie znane jeszcze fakty. Każdy zgłębiał tajemnice przeszłości, by wkrótce zaprezentować je na Turnieju. Zbiórka odbyła się 18 lutego br.

Turniej składał się z trzech etapów. Pierwszym z nich była seria pytań dla zastępów - wszyscy ją przeszli jak burza. Drugi etap trochę zaskoczył zastępowych - był to test dla nich. Po zakończeniu ostatniej tury pytań, dla reprezentantów zastępów jury ogłosiło werdykt

- I - KRUKI
- II - ORŁY
- III - KORMORANY
- IV - RAROGI

X X X

Tego samego dnia, po turnieju, część naszej drużyny pojawiła się na zawodach balonowych organizowanych przez „Słoneczne drogi” - szkoda, że zapomnieliśmy wziąć balonu, może „SZTOS” by dopomógł.

X X X

Spójrzmy jak wygląda aktualna sytuacja w rywalizacji

I	ORŁY	34,5 pkt
II	KRUKI	32,0 pkt
III	RAROGI	31,5 pkt
IV	KORMORANY	31 pkt
V	JASTRZĘBIE	6 pkt
VI	WYSZA	0 pkt

HUMOR POBUDKI



NASZE MAŁE NA ŚWIAT

OKIENKO

Zgrąwus '89

Redaguje: Rada 28 Łódzkiej Drużyny Harcerzy im. A. Olbromskiego. Adres Redakcji: Łódź, SP 169, ul. Napoleńska 7/17, 28 LDR

Nakład: 99+1 egz Wydanie I Cena: 30zł

1989-02-23

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego



archiwum
harcerskie.pl